

Głos św. Rozalii

KWARTALNIK PARAFII PW. ŚW. ROZALII
W SZCZECINKU



Nr 10

**STYCZEŃ
- MARZEC**

2020⁽¹⁾

ISSN 2657-3547

*Kiedy zaczniesz przygotowania do świąt
- misterne lepienie pierogów, pieczenie korzennych pierników,
tkanie srebrzystej choinki czy spektakularne sprzątanie
- nie zapomnij o najważniejszym.
Gdyby nie Jezus, nie byłoby świąt.
Życzymy Ci, drogi Czytelniku,
aby Syn Boży był dla Ciebie najważniejszy
i zajął całą przestrzeń Twego serca.
Wtedy dokona się Boże Narodzenie.*

Zespół redakcyjny



Spis treści

1. Od redakcji	4
2. Wywiad z Januszem Pycińskim – kościelnym.....	5
3. Wydarzyło się w parafii – zapis kronikarski	6
4. Dzieje się... Co przed nami	10
5. Plan kolędy	12
6. <i>Szczecinecka Kalwaria</i>	13
7. Nasze formowanie duchowe	15
8. Orędowniczka św. Rozalia	20
9. Wieści z muzeum	20
10. Różne	22
Corry Elzackers	
„Chciałbym zostać św. Mikołajem”	
„Gołębie serce”	
„Tyś jest kapłanem na wieki”	
BIBILIJNE KOŁO FORTUNY (1)	

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Rozalii w Szczecinku

Zespół redakcyjny: ks. dr Jerzy Chęciński – proboszcz (asystent kościelny), Danuta Bandura (fotografie), Wiesław Bandura, Antoni Dorogusz - Doroszkiewicz (również skład początkowy), Elżbieta Dorogusz - Doroszkiewicz, Władysław Fijałkowski (strona graficzna), Katarzyna Rybak

Korekta językowa: Katarzyna Rybak

Adres redakcji: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Rozalii, ul. Świętej Rozalii 1, 78-400 Szczecinek

Kontakt: adres jw., strona parafii: www.parafiarozalia.pl, e-mail: parafiarozalia@wp.pl, biuro parafii - tel. 94 73 265 12, do chorego/pogrzeb – tel. 883 407 381, skrzynka w kruchcie (listy i artykuły)

Skład i druk: Zakład Usługowy „TEMPOPRINT” Teresa Polak, www.tempoprint.pl, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl

Uwaga: Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach, nadawania lub zmiany ich tytułów, korekty językowej, niezwracania niezamówionych materiałów.

Nakład: 350 egz.



Numer 10. „Głosu” (ze względu na okrągłą liczbę można określić go jako „jubileuszowy”) ukazuje się po „półmetku” okresu adwentowego. Przygotowania parafian do Bożego Narodzenia, tak duchowe, jak i tradycyjne, idą więc „pełną parą”. Gromadzimy się - dzieci, młodzież i starsi - na mszach roratnych (niekiedy pokonując różne przeciwności). Podczas rekolekcji adwentowych wsłuchujemy się w głoszone przez Siostrę Rekolekcionistkę M. Florentynę Szostak Słowo Boże (Bóg zapłać!), by przeżyć Święta tak, jak chrześcijanin powinien je przeżyć. Głównie odczuwanym i niekłamany uczuciem, które nas przy tym ogarnia, jest RADOŚĆ! Tą radością dzielimy się także z innymi. I w pierwszej kolejności, składając życzenia, życzymy właśnie Świąt RADOSNYCH, przede wszystkim z powodu NARODZIN BOGA! Bo jest to początek Bożego planu naszego ZBAWIENIA! Wszystko inne jest tylko dodatkiem do ŹRÓDŁA tej radości.

Przed nami Nowy Rok Pański 2020. Czym się on wypełni i jak się spełni, będziemy sukcesywnie odnotowywać i czytać w dziale „Wydarzyło się w parafii – zapis kronikarski” w każdym kolejnym numerze. Wierzymy, że w podsumowaniu całego przyszłego roku nasza parafia jawić się będzie jako prężna wspólnota z wieloma sukcesami na każdym polu jej funkcjonowania. Nie wątpimy, że wszyscy zaangażujemy się w to dzieło w miarę swoich możliwości. Odbicie tego stanu rzeczy znajdziemy w wielu artykułach i tekstach zamieszczanych w „Głosie” dzięki nie tylko członkom naszej redakcji, ale i stale współpracującym z nami Autorom, którym z góry serdecznie dziękujemy; i tym, którzy zechcą jednak odpowiedzieć na nasze zaproszenie do współpracy, kierowane od początku istnienia tego periodyku.

Redagowanie poszczególnych numerów „Głosu” przebiegało w minionym roku bez przeszkód. Istotną nowością było dodanie działu „O Nich szczególnie pamiętamy”. Umieszczamy w nim notki wspomnieniowe o zmarłych parafianach, którzy w widoczny sposób angażowali się na rzecz naszej Wspólnoty.

Jesteśmy niezwykle wdzięczni za to, że kwartalnik wciąż znajduje swoich Czytelników. Liczymy, że będzie tak samo w nadchodzącym roku, za co z góry Państwu dziękujemy. Bóg zapłać!



II WYWIAD EKSKLUZYWNY

Z JANUSZEM PYCIŃSKIM – KOŚCIELNYM W NASZEJ PARAFII

„PODCHODZĘ DO SPRAWY ODPOWIEDZIALNIE”



- **Wszyscy parafianie zapewne znają p. Janusza Pycińskiego, który od prawie dwóch lat pełni funkcję tzw. kościelnego w naszej parafii. Zanim jednak to nastąpiło, był Pan ministrantem. Jak do tego doszło?**

- Najpierw byłem ministrantem jako ośmioletni chłopiec w kościele pw. Ducha Świętego u redemptorystów. Trwało to około dwa lata. Niestety szybko się zniechęciłem. Następnie już w parafii św. Rozalii, kiedy powstała grupa ministrantów seniorów, ks. Andrzej Targosz długo mnie namawiał i namawiał, aż wreszcie się zgodziłem i dołączyłem do tej grupy. To trwa chyba jakieś 15 lat!

- **Funkcja kościelnego przyszła trochę zniecacka?**

- Trochę tak. O pomoc poprosił mnie ks. Marek Mackiw. Był to czas choroby, a następnie śmierci byłego kościelnego Janka Radzikowskiego. W niedzielę pomagał jeszcze Robert, a ja sporadycznie przychodziłem w tygodniu. W tym czasie również miałem problemy zdrowotne, ale jakoś dawałem radę. Z czasem byłem tu coraz częściej. Nie umiałem odmówić pomocy ks. Markowi. Po prostu mnie wkręcił!). Kiedy przyszedł ks. Jerzy, można powiedzieć, że stałem się pełnoetatowym kościelnym siedem dni w tygodniu.

- **Jakie obowiązki spoczywają na Panu?**

- Jest ich dość dużo, a nawet powiedziałbym, że coraz więcej. Ostatnio doszło mi nawet sprzątnięcie kościoła. Pomaga mi w tym żona, która również pierze szaty liturgiczne i bieliznę ołtarzową. Wiadomo, że muszę przygotować wszystko do nabożeństwa - mszał, szaty liturgiczne, ołtarz, świece, naczynia itp. Czasem czytam podczas mszy św. Robię zakupy do zakrystii. Wykonuję również dekoracje w kościele, układam kwiaty.

- **Udaje się to wspaniale. Skąd Pan czerpie inspiracje?**

- Zawsze lubiłem wszelkie prace plastyczne i wykonywałem w szkole dekoracje czy tzw. gazetki ściennie. Przychodziło mi to łatwo. A pomysły rodzą się same, czasem ks. Jerzy ma jakiś pomysł, a ja je wszystkie staram się realizować. Lubię to robić, choć nie jest to łatwe, tym bardziej, że ks. proboszcz jest wymagający, a ja dokładny.

- **To świetnie się składa, bo razem się uzupełniacie. Powinna być współpraca. W niektórych kościołach można odnieść wrażenie, że kościelny to najważniejsza osoba w parafii:)?**

- (Śmiech:) Najważniejszy w parafii to jest ks. Proboszcz. Ja staram się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki, bo tak to trzeba nazwać. Skoro się ich podjąłem, to podchodzę do sprawy odpowiedzialnie. Nie czuję się najważniejszy:).

- **Wiem, że również Pana wnuk, Adrian, służy księdzu od jakiegoś czasu podczas mszy świętej. Czy miał Pan udział w Jego decyzji?**

- Właśnie nie. Mój syn Tomasz był kiedyś ministrantem (za ks. Targosza) i Adrian o tym wiedział. Któregoś razu stwierdził, że też chce służyć do mszy św. jak tata. Młodszy wnuk Alan też już marzy o tej funkcji i bawi się w domu w ministranta, odprawiając msze św.:).

- **Jakie to uczucie, stanąć razem z wnuczkiem w służbie liturgicznej ołtarza?**

- To ogromna radość i niesamowite uczucie. Cieszę się i jestem dumny z niego. Widzę, że daje mi to satysfakcję. Już czekam, kiedy Alan również stanie przy ołtarzu.

- **Czego możemy Panu życzyć?**

- Przede wszystkim zdrowia, bo to jest najważniejsze. Wtedy będę dalej mógł się tutaj realizować i pomagać w parafii.

- **Spełniamy zatem tę prośbę i życzymy dużo sił w służbie Bogu i Kościołowi.**

Rozmawiała **Katarzyna Rybak**



III WYDARZYŁO SIĘ W PARAFII - ZAPIS KRONIKARSKI

Okres świąteczny (i okołoświąteczny) pokazuje zwiększoną aktywność duchownych i wiernych dla należytego uczczenia i przeżycia tego wyjątkowego czasu. Przejawia się ona w różnego rodzaju niezbędnych pracach i działaniach, w które angażuje się wielu parafian. Należy im się za tę postawę i za inne prace bieżące nieustające **BÓG ZAPŁAĆ!**

Mirosław Dymecki wciąż realizuje projekt *Szczecinecki Świat Kamienia*.

październik - różaniec



13. 10. - ostatnie w roku Nabożeństwo Fatimskie: od godz. 17.15 różaniec, modlitwy; po Mszy św. procesja z figurą MBF oraz świecami wokół świątyni – pieśni maryjne (Relacja zdjęciowa na tylnej okładce.)
- XIX Dzień Papieski: „Wstańcie, chodźmy!”
20. 10. - rozpoczęcie Tygodnia Misyjnego
22. 10. - wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża Polaka
23. 10. - odprowadzenie wód deszczowych z dachu

Głos św. Rozalii



26. 10. - ostatnia oficjalna wizyta w Szczecinku zasłużonej dla jego mieszkańców (niosła pomoc materialną) i dla naszej parafii Corry (Corneli Johanny) Elzackers (Bergen op Zoom – Holandia). Msza św. w jej intencji sprawowana była w naszym kościele o godz. 13.00 przez ks. Proboszcza. Więcej na s. 22
27. 10. - Msza św. dla dzieci urodzonych w październiku (godz. 11.00)
listopad - wypominki o godz. 17.30; w każdą niedzielę – m.in. za budowniczych naszego kościoła i zmarłych z parafii w tym roku (Księga zmarłych)



- 4 - 6. 11. - sprzątanie na Kalwarii liści i gałęzi (na zaproszenie ks. Proboszcza). Zabezpieczono w tym celu kontener.
7. 11. - wymiana okien w dolnym kościele (dawna stolarnia)



- 9 - 12. 11. - wizyta w Szczecinku i w naszej parafii ks. dr. Andrzeja Targosza w związku z napisaniem przez niego książki o śp. ks. Janie Lisie, byłym proboszczu parafii mariackiej, „Z Gródka Jagiellońskiego przez Okonek do Szczecinka”
We wtorek (12. 11.) w Muzeum Regionalnym odbyła się jej promocja z udziałem autora. O tej wizycie na s. 27



Ks. Andrzej Targosz odwiedził muzeum parafialne w dn. 9. 11. (sobota).

10. 11. - Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym
11. 11. - Święto Niepodległości – miejskie uroczystości: Msza św. o godz. 12.00 w kościele NNMP, uroczystości przy pomniku Marsz. Józefa Piłsudskiego
16. 11. - Matki Bożej Ostrobramskiej
- pielgrzymka młodzieży - kandydatów do bierzmowania z ks. Piotrem oraz animatorkami p. Katarzyną Rybak oraz p. Agnieszką Białkowską - katechetką SP7, razem 43 osoby. Dzień skupienia u stóp Pani Skrzatuskiej prowadzony przez siostry Uczennice Krzyża oraz ks. Pawła Haraburdę.
- spotkanie redakcyjne nt. wydania nr. 10. „Głosu”
17. 11. - Światowy Dzień Ubogich ustanowiony przez papieża Franciszka. Akcja Caritas: „Torba Miłosierdzia”.
18 – 20. 11. - akcja sprzątnięcia Kalwarii z liści i gałęzi. Podstawiony kontener.
24. 11. - Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, zakończenie roku liturgicznego, litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa
- godz. 11.00 – Msza św. za dzieci urodzone w listopadzie
25. 11. - po Mszy św. wieczornej spotkanie w domu parafialnym członków Caritas i Zelatorów Żywego Różańca
27. 11. - wspominamy Matkę Bożą od Cudownego Medalika. Matka Boża do św. Katarzyny (27.11.1830): „Powiedz, aby wybito medalik według tego wzoru. Osoby, które będą go z ufnością nosiły, zwłaszcza na szyi, otrzymają wiele łask”.

Głos św. Rozalii



28. 11. - montaż bocznych drzwi („wiatrołapów”)
- pod chórem zostały zamontowane listwy wykończeniowe
1. 12. - Adwent. Msze roratne w dni powszednie o godz. 6.30. W tym czasie nie odprawia się Mszy św. o godz. 8.00. Modlitwy poranne w kościele o godz. 6.15. (Zdjęcia z rorat na tylnej okładce.)
6. 12. - na Mszy św. roratnej do dzieci i starszych „przyszedł” św. Mikołaj
7. 12. - spotkanie adwentowe kręgów Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i zainteresowanych z s. Celiną w domu parafialnym o godz. 16.00; następnie Msza św. w intencji Ruchu Szentszackiego
8. 12. - Godzina łaski – o 12.00. W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia – w samo południe – Maryja w objawieniach obiecuje przychylić nam Nieba i wyprosić u Boga to, czego nam najbardziej potrzeba. Ta modlitewna mobilizacja gwarantuje, że niektórzy z nas dostąpią uzdrowienia, wyrwą się z nałogu, przestaną być niewolnikami grzechu. Jedni doznają i innych łask, drudzy wyproszą je dla swoich bliskich.
9. 12. - po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie zespołu synodalnego
13. 12. - odebranie z drukarni nowego 10. nr. „Głosu św. Rozalii”





IV DZIEJE SIĘ... CO PRZED NAMI...

Dzieje się...

Adwent. W dzisiejszą niedzielę (15. 12.) rozpoczynają się rekolekcje adwentowe, parafianie mogą nabywać niniejszy numer „Głosu”.

Co przed nami...

- Ostatni tydzień Adwentu
- Rekolekcje adwentowe (15 – 17. 12.) – głosi s. M. Florentyna Szostak, Felicjanka

REKOLEKCJE ADWENTOWE 2019

„Skarb wiary”



Żyjemy w ciągłym pośpiechu, towarzyszy nam niepokój, narzekamy na brak czasu, nieustannie za czymś gonimy... Jak w tym wszystkim nie stracić tego co najważniejsze

w naszym życiu, a może jak to na powrót odzyskać? Każdy człowiek pragnie w swoim życiu szczęścia, Ja i Ty, szukamy go na różne sposoby, tęsknimy za nim... Niestety świat mamy nas obietnicami bez pokrycia, obiecuje nadzieję bez spełnienia, oferuje namiastkę miłości zamiast jej niewyczerpanego źródła. Jeśli jesteś tym wszystkim zmęczony to te rekolekcje są dla Ciebie! Bóg zaprasza Cię byś wyruszył z Nim w drogę. Drogę wiary, która choć nie jest łatwa, nadaje naszemu życiu

sens. W czasie tej rekolekcyjnej wędrówki będziemy się pochylić nad tematem WIARY, jej istotą i znaczeniem w naszym życiu, będziemy szukać dla siebie duchowych przewodników, którzy wskażą nam kierunek i mogą stać się dla nas inspiracją w duchowej wspinaczce. Ufam, że będzie to czas spotkania z Bogiem, który tęskni za człowiekiem! Wraz z moimi Siostrami otaczamy Was modlitwą, prosząc o potrzebne łaski i otwarte serca na czas rekolekcji.

Zapraszam serdecznie

s. M. Florentyna Szostak, Felicjanka

S. Florentyna o sobie:

Od 15 lat w zgromadzeniu, odpowiedzialna za duszpasterstwo powołań, szczęśliwa siostra, z wykształcenia pedagog i teolog, z zamiłowania i pasji towarzysząca ludziom na drogach wiary. Pochodzę z niewielkiej miejscowości na lubelszczyźnie. Wychowałam się w rodzinie katolickiej, mam trójkę starszego rodzeństwa. Nasi rodzice zaszczepiali w nas

Głos św. Rozalii

wiarę i polskie tradycje. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego, rozeznając swoje powołanie do życia zakonnego, wstąpiłam do Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa z Kantalicjo (felicjanki). Po formacji początkowej podjęłam studia pedagogiczne, a następnie z pedagogiki specjalnej i teologii. Przez kilka lat pracowałam w przedszkolu i szkole podstawowej. W roku 2014 złożyłam śluby wieczyste. Obecnie jestem odpowiedzialna za duszpasterstwo powołaniowe w naszej Prowincji. Prowadzę rekolekcje i dni skupienia dla dzieci i młodzieży. Towarzyszę młodym ludziom w procesie odczytywania życiowego powołania i poszukiwania Boga w codziennym życiu.

· 22. 12. – ostatnia niedziela Adwentu

· 24. 12. – wigilia Bożego Narodzenia

Pasterka

Odbędzie się o tradycyjnej porze, tj. o godz. 22.00 i o 24.00. Zapraszamy.

ORĘDZIE Z GROTY BETLEJEMSKIEJ

Dlaczego się narodziłem? (Lambert Noben)

Narodziłem się NAGI, mówi Bóg, abyś ty potrafił wyrzekać się samego siebie.

Narodziłem się UBOGI, abyś ty mógł uznać mnie za jedyne bogactwo.

Narodziłem się W STAJNI, abyś ty nauczył się uświęcać każde miejsce.

Narodziłem się BEZSILNY, abyś ty nigdy się mnie nie lękał.

Narodziłem się Z MIŁOŚCI, abyś ty nigdy nie zwątpił w moją miłość.

Narodziłem się W NOCY, abyś ty uwierzył, iż mogę rozjaśnić każdą rzeczywistość spowitą ciemnością.

Narodziłem się W LUDZKIEJ POSTACI, mówi Bóg, abyś ty nigdy nie wstydził się być sobą.

Narodziłem się JAKO CZŁOWIEK, abyś ty mógł się stać synem Bożym.

Narodziłem się PRZEŚLADOWANY OD POCZĄTKU, abyś ty nauczył się przyjmować wszelkie trudności.

Narodziłem się W PROSTOCIE, abyś ty nie był wewnętrznie zagmatwany.

Narodziłem się W TWOIM LUDZKIM ŻYCIU, mówi Bóg, aby wszystkich ludzi zaprowadzić do domu Ojca.

Kolejne Boże Narodzenie, spotkanie z Bogiem, który stał się człowiekiem, jednym z nas.

„A Słowo Ciałem się stało...”. „Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony”.

· 25 - 26. 12. – BOŻE NARODZENIE

· 31. 12. – godz. 18.00 - Msza św. podsumowująca 2019 rok w parafii

· A.D. 2020 – 1. 01. - świętej Bożej Rodzicielki Maryi

· 6. 01. – Objawienie Pańskie (Trzech Króli)

· 2. 02. – Ofiarowanie Pańskie (Matki Bożej Gromnicznej)

· 26. 02. – Środa Popielcowa

– początek Wielkiego Postu (do 9. 04.)

· 1. 03. – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

· 19. 03. – uroczystość św. Józefa

· 25. 03. – Zwiastowanie Pańskie (Dzień Świętości Życia)

V PLAN KOŁĘDY 2019/2020

Data	Ulica
Pt. 27.12.2019	Polna /domki/, Polna 30, 34, 36 ABC
Sob. 28.12.2019	Derdowskiego, Kościuszki 44-89, 55 BC, 59 AB
Pn. 30.12.2019	Głowackiego, Kilińskiego, Pułaskiego, Polna 106 ABCD
Czw. 02.01.2020	Lwowska 2-20(domki), Budowlanych 1 ABCDEF, Mazur- ska, Gotycka, Warmińska, Malborska
Pt. 03.01.2020	Budowlanych 3 ABCDEFGHIJ
Sob. 4.01.2020	Krajobrazowa, Turystyczna, Radosna, Żeglarska, Janowo, Jadwiżyn, Spacerowa, Brzegowa, Łowiecka
Wt. 07.01.2020	Budowlanych 6, 8, 10, 12
Śr. 08.01.2020	Budowlanych 5 ABCDEFGH, Połczyńska 14 ABCD
Czw. 09.01.2020	Połczyńska 1 ABC,12 ABCD, 2 BCDEF
Pt. 10.01.2020	Połczyńska 3 ABCDEF, 4 ABCDE
Sob. 11.01.2020	Trzesiecka /numery parzyste i nieparzyste/, Wypoczyn- kowa, Wczasowa, Letniskowa, Przytulna, Pogodna, Cicha
Pn. 13.01.2020	Połczyńska 5 ABCD, 6, 7 ABCD
Wt. 14.01.2020	Zawiszy, Witolda, Białogardzka 4 ABCDEF
Śr. 15.01.2020	Gen. Tokarzewskiego, Wileńska, Białogardzka 1 ABCD
Czw. 16.01.2020	Gen. Okulickiego, Kosińskiego 15 AB, 17 ABC, 19 ABC, Kosińskiego/domki
Pt. 17.01.2020	Jagiełły 50 AB, 52 ABC, 56 ABCDE
Sob. 18.01.2020	Sójcze Wzgórze, Gen. Roweckiego domki
Pn. 20.01.2020	Gen. Komorowskiego, Gen. Roweckiego 8, Karlińska 23, Grunwaldzka, Lwowska 22 AB, Królowej Jadwigi

Głos św. Rozalii

Wt. 21.01.2020	Barwicka 2, 4, Jagiełły/domki
Śr. 22.01.2020	Myśliwska, Lwowska 26 ABCD, Barwicka 1 ABCD
Czw. 23.01.2020	Karlińska 5 ABCDE, 9 ABCDE, Lwowska 24 AB
Pt. 24.01.2020	ul. Karlińska 7 ABCDEFG, 11 ABC
Sob. 25.01.2020	Ziemowita, Lwowska 17 ABCDEFGHIJK, Karlińska 11 DE
Nd. 12.01.2020	KOLEĘDA UZUPEŁNIAJĄĆA
Nd. 19.01.2020	KOLEĘDA UZUPEŁNIAJĄĆA
Pn. 27.01.2020	KOLEĘDA UZUPEŁNIAJĄĆA
Wt. 28.01.2020	KOLEĘDA UZUPEŁNIAJĄĆA



VI SZCZECINECKA KALWARIA

Opis monograficzny grotty św. Rozalii (7)

wnętrze

sala insygniów



Salę muszli od sali insygniów dzieli ścianka działowa, która została postawiona 11 lipca 2000 roku. Obok wolnej strony tej przegrody umieszczono, pochodzący z XIX wieku, zdobiony akantami filar. (We własnym zakresie filar nadsztukowano.) Znalaziono go na dzikim wysypisku na polach nieistniejącego już PGR-u Radacz k. Szczecinka. Trudno określić jego zastosowanie w przeszłości, chociaż można przypuszczać, że posiadał funkcję użytkowo-dekoracyjną. Umieszczone zostały w tej sali kolejne dwa atrybuty. Pierwszy, od którego pochodzi jej nazwa, to ber-



to i korona (projekt W. Fijałkowskiego). Wykonał je z metalu, pomiędzy 16. a 31 sierpnia 2001 roku, Mieczysław Popowicz. Następnie zamontował

Głos św. Rozalii



w specjalnie wykonanej głębokiej niszy w kamiennej posadzce-przepaści również 1 września, jak laskę pielgrzymią. (Koronę celowo zniszczono, którą M. Popowicz odnowił.) Drugi – to otwór w północnej ścianie, z którego

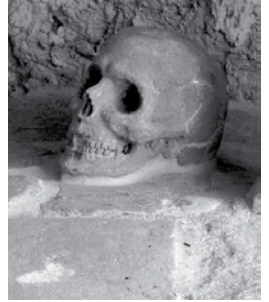
św. Rozalia miała w swojej grocie widok na Zatokę Palermitańską (ikonografia) – „okno” na świat, który już na zawsze porzuciła, jak odrzuciła „w przepaść” insygnia – symbol władzy, bogactwa, zbytku, wygodnego i beztrudnego życia.



sala ołtarza



Ostatnia sala – ołtarza (do której można jako pierwszej wejść od prawej strony groty) sąsiaduje z salą insygniów. Dzieli je niewielka przegroda z usytuowanym obok niej filarkiem, tego samego rodzaju, co opisany wyżej, z dosztukowaną podstawą. W tym miejscu znajdują się cztery atrybuty Świętej: krzyż, modlitewnik, ołtarz i czaszka (ikonografia). Dość duży krzyż z białego marmuru, stojący na ołtarzu, został подарowany przez kamieniarzy ze Szczecinka, Andrzeja Piaseckiego i Krzysztofa Walkiewicza, 29 czerwca 2000 roku. Modlitewnik, leżący na ołtarzu, pochodzi z poniemieckiego cmentarza spod Kołobrzegu. Przytwierdzoną do mensy ołtarzowej czaszkę wykonał z masy klejowej Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz. Zainstalował ją 22 sierpnia 2001 roku. Jako gorliwa chrześcijanka, przepelniona głęboką wiarą, Rozalia Sinibaldi, opuszczając w tajemnicy na zawsze swój książęcy dom rodzinny, zabrała ze sobą krzyż – symbol odkupienia i zbawienia, i modlitewnik – źródło Słowa Bożego, którym karmiła się przez całe swoje życie (zob. „SZCZECI-NECKA KALWARIA...”). Czaszka symbolizuje umartwienie, przemijanie, marność (pustelnicze życie). Natomiast ołtarz (wmurowane są w nim



kamienie pochodzące z rozalijnych parafii w kraju): miejsce w grocie na Monte Pellegrino, gdzie św. Rozalia odmawiała codzienne modlitwy, ofiarując je Bogu. Występuje tu imitacja stalagmitu (naciek na dnie jaskini) oraz stalagnatu (połączenie stalaktytu ze stalagmitem).



Do atrybutów św. Rozalii można zaliczyć także samą grotę, jako specyficzne miejsce – skalne pustkowie – gdzie dokonało się rzeczywiste uświęcenie Anachoretki Rozalii poprzez bezpośredni, duchowy kontakt z Bogiem. Tym samym i kamień, skała, materiał tworzący tego typu miejsce można uznać za Jej atrybut (zob. „Z PRZEWODNIKIEM...”).

Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz

(Przypominam, że od początku przedstawienia poszczególnych części opisu monograficznego groty św. Rozalii autorami zawartych w nim zdjęć są: Bogumiła Dymecka, Władysław Fijałkowski, Elżbieta Dorogusz-Doroszkiewicz oraz fot. wybrane z Kroniki Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.)



VII NASZE FORMOWANIE DUCHOWE

1. „Jan Paweł II do Ciebie – Wybór myśli z pielgrzymek do Ojczyzny”

(Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz)

Zagrożenia: *Zagrożeniem jest rozchwianie zasad i prawd, na których buduje się godność i rozwój człowieka.*

Zagrożeniem jest sączenie opinii i poglądów, które temu rozchwianiu służą.

(Westerplatte, 12 VI 1987)

Sumienie: *Człowieka więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego.(...) Tylko Duch Święty może go napełnić – to znaczy doprowadzić do spełnienia poprzez miłość i mądrość.*

(Warszawa, 3 VI 1979)

Kościół: *Serce Kościoła bije bowiem rytmem eucharystycznym. Jest to właśnie rytm tej miłości, którą Chrystus „umiłowawszy swoich... do końca ich umiłował”. I dlatego miłość ta trwa, podejmowana przez wiele, wiele ludzkich serc.*

(Warszawa, 8 VI 1987)



2. Moja katecheza

Boże Narodzenie

Wszystko zaczyna się od spotkania. Tak też rozpoczęła się historia Andre Frossarda, syna założyciela Francuskiej Partii Komunistycznej, którego babka była Żydówką. Ciężko byłoby podejrzewać Andre, że zostanie kiedykolwiek katolikiem. A wszystko rozpoczęło się od przypadkowej wizyty w jednym z kościołów we Francji, gdzie jak pisze sam Frossard: „Wszedłem do kaplicy jako ateista, a w kilka minut później wyszedłem z niej jako chrześcijanin - i byłem świadkiem swojego własnego nawrócenia, pełen zdumienia, które ciągle trwa”. Konfrontacja z żywym Jezusem doprowadziła francuskiego dziennikarza do przyjęcia wiary.

My również w każde Boże Narodzenie jesteśmy zaproszeni do ponownego wyznania wiary. Szczególnym tego wyrazem będzie uklęknięcie podczas mszy pasterskiej na słowach: „I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy, i stał się człowiekiem”. Każde święta są czasem spotkań, ale czy pośród nich znajdzie się moment na spotkanie z Solenizantem? Wprawdzie próżne stałoby się nasze świętowanie bez Tego, który jest przyczyną całego świątecznego zamieszania. Szopki bożonarodzeniowe, które są w kościołach, przypominają o istocie naszej wiary, którą stanowi Jezus Chrystus. To On sam stał się człowiekiem, aby dać świadectwo miłości, którą przypieczętuje w męce i śmierci. Owa miłość wyraża się również później, bo droga paschalna, której nie możemy odłączyć od zatrzymania przy żłóbku - jest kontynuowana w obecności w Najświętszym Sakramencie. I to on powinien stanowić centrum naszego spotkania i świętowania. Zmiana życia dla Andre Frossarda zaczęła się od spotkania z Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie. My również jesteśmy zaproszeni do takiego spotkania. Przebywanie z Jezusem będzie nas przemieniało, uzdalniało do głębszego wyznawania wiary i stawania się jak On. Czy Jezus, który woła ze żłóbka, nie jest tak bardzo do nas podobny? Jest równie delikatny i słaby jak nasze życie. Ale to w tej słabości moc się doskonali, to w niej dokonuje się nasze przemienienie, które doprowadzi nas do stawania się bardziej jak Jezus.

Spotkałem kiedyś pewnego chłopaka. Jak można się szybko domyślić, rozmowa ze szła na temat wiary. Oświadczył mi, że jest ateistą. Uważa, że gdyby Bóg istniał, to nie dopuściłby do przemocy w domu, alkoholizmu w rodzinie i do wszystkich innych zranień, których zaznał w swoim życiu. Powiedział mi wtedy bardzo mocne słowa, które pozwolę sobie zacytować: „Gdyby Bóg istniał, to stwarzałby więcej takich jak Jego syn. Na świecie byłoby więcej Jezusów”. Początkowo te słowa mnie zaszokowały. Teraz rozumiem, co miałyby znaczyć. Na świecie potrzeba więcej ludzi, którzy będą stawali się ikoną Jezusa. To może się dokonać tylko w spotkaniu. Dla Szawła, który zmierzał do Damaszku, spotkanie z Ewangelią nie stanowiło skonfrontowania się z jakimś etycznym kodeksem, ale nade wszystko z Twarzą Jezusa. To Ona go doprowadziła do stania się Apostołem Narodów. Nas również ten maleńki, niewinny, przyjmujący ciało pełne ograniczeń Jezus zaprasza do spotkania.

Niech tegoroczne Święta Bożego Narodzenia staną się czasem spotkania z Solenizantem, abyśmy potrafili przemieniać świat, zaczynając od siebie i od innych. Czego i sobie, i wszystkim Czytelnikom życzę.

Kl. Rafał Kowalczyk

3. Pielgrzymujemy

Moja pielgrzymka do Ziemi Świętej



Jerozolima

Nie jest to sprawozdanie ani raport z pielgrzymki. Są to moje osobiste refleksje i odczucia, jakich doświadczyłem w trakcie tego pielgrzymowania.

Pierwsza moja pielgrzymka do Ziemi Świętej odbyła się kilka lat temu. W trakcie pielgrzymowania wszystko było nowe, było inne niż sobie to wyobrażałem pomimo posiadania pewnych informacji. W trakcie tego pielgrzymowania ktoś powiedział, że wcześniej czy później to miejsce przyciągnie jeszcze raz.

Jest rok 2018. Na jednej z mszy św. ksiądz proboszcz ogłasza, że będzie organizowana pielgrzymka do Ziemi Świętej. Po mszy bez zastanowienia udaję się do zakrystii i zapisuję się z żoną na pielgrzymkę. Szybko mija czas i przychodzi 5 października 2019 roku. Wczesna sobotnia pora nocna, zbiórka na parking przykościelnym. W nocnej ciszy chwilami słysząc turkot walizek na przyległych uliczkach naszej parafii. Na parking podjeżdżają samochody osobowe, przywożące pielgrzymów z dalszych miejsc Szczecinka. Około godziny drugiej w nocy autokar pełen pielgrzymów odjeżdża w kierunku Poznania, gdzie startujemy z lotniska Ławica.

Większość pielgrzymów udaje się do Ziemi Świętej po raz pierwszy. Widać pewne napięcie, gdyż część osób po raz pierwszy leci samolotem.

Koło południa lądujemy na lotnisku Ben Gurion. Odprawa, spotkanie z ks. Piotrem – naszym przewodnikiem, przesiadka do autokaru. Jedziemy do Nazaretu. Serce zaczyna się radować, wszystko zaczyna się przypominać jakbym był tutaj niedawno. Dochodzimy do Bazyliki i Groty Zwiastowania NMP, księża odprawiają mszę św. Kazanie księdza Piotra zachwyca.

Po mszy zwiedzanie Bazyliki i Groty Zwiastowania. W centralnej części bazyliki w dawnej absydzie kościoła z V wieku znajduje się Grota Zwiastowania. Pod ołtarzem widnieje inskrypcja: „Verbum caro hie factum est” („Słowo tutaj stało się ciałem”). Nie każdy zwrócił uwagę na ten napis. Krótka modlitwa przy grocie i udajemy się do hotelu w Tyberiadzie.

Niedziela. Góra Błogosławieństw – msza i kazanie księdza Piotra (prawdziwe rekolekcje). Zwiedzamy Sanktuarium Rozmnożenia Chleba, a następnie kościół Prymatu, stojący nad brzegiem jeziora Genezaret. Zaduma i wspomnienie o cudownym połowie ryb.

Kafarnaum - miasto Jezusa, bo większość życia spędził w tej okolicy i była ona miejscem Jego działalności. Zwiedzamy ruiny domu św. Piotra, nad którym góruje kościół. Niedaleko ruiny synagogi. Ksiądz przewodnik opowiada o czasach Jezusa i zdarzeniach, które tutaj miały miejsce.

Z miasta Kafarnaum, które w czasach Chrystusa przeżywało okres szczególnego rozkwitu, pozostały dziś jedynie ruiny, pieczołowicie odświeżane przez archeologów.

Udajemy się na przystań, z której dużą łodzią wypływamy na jezioro, a tu zaskoczenie. Na łodzi obsługa wywiesza polską flagę i jest hymn. W oczach kręcą się łezki ze wzruszenia. Wypływamy na środek jeziora, cichnie praca silników, a my śpiewamy „Barkę”. Zapada cisza i wszyscy trwają w zadumie.

Kolejny dzień i kolejne wyzwania. Kana Galilejska – kilkanaście par odnawia przyrzeczenia małżeńskie. Chwila wolnego na zakupy i jedziemy do Nazaretu. Nawiedzamy kościół św. Józefa. Poświęcenie tej świątyni św. Józefowi wyraża przekonanie, że tu właśnie wznosił się dom Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Jedziemy na górę Tabor. Jest to miejsce, gdzie pielgrzym po raz kolejny popada w zadumę. Zwiedzamy Sanktuarium Przemienienia. W okolicach tej góry działy się różne wydarzenia, ale dla chrześcijańskiego pielgrzyma najważniejszym wydarzeniem, jakie miało miejsce na górze Tabor, jest opisana przez Ewangelistę scena Przemienienia Chrystusa.

Kolejny dzień w Nazarecie rozpoczynamy od mszy św. w kościele Zwiastowania. Wspaniałe kazanie ks. Piotra o modlitwie.

Przejazd doliną Jordanu. Nad rzeką Jordan odnawiamy chrzest. Dalej jedziemy do Jerycha. Z daleka oglądamy Górę Kuszenia, a następnie odwiedzamy miejsce, gdzie prawdopodobnie Pan Jezus spotyka się z Zacheuszem, który siedząc na drzewie zwanym sykomorą, chciał Go zobaczyć z góry, bo był niskiego wzrostu.

Jedziemy do Betlejem przez Pustynię Judzką i zwiedzamy ciekawe miejsca, między innymi monaster Koziba (klasztor wykuty w pionowej skale). Wrażenie niesamowite.

Wieczorem kolejne zaskoczenie. Nasz ksiądz proboszcz zaprasza chętnych pielgrzymów do odwiedzenia Bazyliki Narodzenia Pana Jezusa. Zbiera się grupa około 20 osób. Po przyjeździe na miejsce okazuje się, że Bazylika jest zamknięta. Gromadzimy się w wygodnym miejscu przed Bazyliką i zapada decyzja, że śpiewamy kolędy. Wspaniałe uczucie, gdy na oświetlonym placu przed Bazyliką słychać śpiew kolęd po polsku. Przechodnie zatrzymują się i z zaciekawieniem nas obserwują, słuchają naszego śpiewu. Niektóre osoby przyłączają się i śpiewają razem z nami. Tak było już przez pozostałe wieczory naszego pobytu w Betlejem. Przykro mi było, że przez pozostałe dni nie mogłem uczestniczyć w wieczornych śpiewach, ale nieobecność wynikała z przyczyn zdrowotnych.

W kolejnym dniu z rana zwiedzamy Grotę Mleczną - miejsce religijnie i historycznie ciekawe, z piękną legendą. Po mszy w kościele św. Katarzyny przechodzimy do Bazyliki Narodzenia Pana Jezusa. Ustawiamy się w kolejce. Mamy szczęście, pielgrzymów jest niewielu. Po trzech godzinach oczekiwania docieramy do miejsca narodzin Pana Jezusa. Przez tysiące lat pielgrzymi składają hołd w tym miejscu. Jest to wezwanie również dla nas, byśmy w tym miejscu z sercem prostym i pokornym złożyli hołd Jezusowi. Przeżycie niesamowite, chociaż jestem tu już drugi raz.

Kolejnym miejscem, gdzie radość rozpięra serce, jest Pole Pasterzy. Chociaż trudno

Głos św. Rozalii

jest wskazać dokładnie miejsce, gdzie przebywali pasterze, ale dla nas najważniejsze jest to, że w tej okolicy po raz pierwszy została ogłoszona wieść „Narodził się wam Zbawiciel”. Z radością wracam do hotelu.

W trakcie naszego pielgrzymowania przez kilka godzin przebywamy nad Morzem Martwym, gdzie chętni zażywają kąpeli słonych i masażów błotnych.

Kolejne dni to zwiedzanie Jerozolimy. Zwiedzanie Bazyliki Grobu Pańskiego zawsze robi wrażenie.

Odwiedzamy kościół św. Piotra in Gallicantu. Nawiedzamy Gólgotę. Odwiedzamy miejsce, gdzie urodził się św. Jan Chrzciciel i sanktuarium Nawiedzenia św. Elżbiety.

Zawsze wielkie wrażenie na pielgrzymach wywiera zwiedzanie Yad Vashem – Instytutu Pamięci Narodowej Ofiar Holokaustu. Znaleźliśmy głaz pamiątkowy, na którym wypisane jest miasto Szczecinek.

Odprawiamy Drogę Krzyżową przez starą Jerozolimę, co też robi wrażenie, dłuższą chwilę zatrzymujemy się przy polskiej stacji Drogi Krzyżowej. Odwiedzamy sadzawkę Betsey (Owczą).

Niezapomniane chwile trwają przy zwiedzaniu Góry Oliwnej, na której znajdują się liczne sanktuaria. Z Góry Oliwnej widoczna jest panorama Jerozolimy. Duże wrażenie robi cmentarz żydowski (najstarszy na świecie), obok którego trzeba przejść, aby dostać się do starej Jerozolimy za murami.

Przejście do Ogrodu Oliwnego Getsemani całkowicie człowieka wycisza. Patrzymy na te tysiącletnie drzewka oliwne, których jest osiem, i miejsca, po których chodził Pan Jezus, przeżywając najważniejsze może chwile swej męki, odczuwając lęk przed męczeństwem i śmiercią.

Wieczernik – to miejsce Ostatniej Wieczerzy, gdzie Pan Jezus odprawił po raz pierwszy Misterium Eucharystyczne. Już samo przebywanie w tej dużej sali wycisza człowieka całkowicie.

Jerozolimski Mur Płaczu to kolejne miejsce szczególne, które zapada mi w pamięć. Widok modlących się wiernych różnych wyznań dodaje sił i umacnia wiarę pielgrzymującego do Ziemi Świętej.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej jest lekarstwem na wszystkie choroby człowieka. Nasuwa wiele tematów do przemyślenia i rozszerza horyzonty myślowe. Duchowo człowiek staje się napełniony, jest pewniejszy siebie, zaczyna inaczej patrzeć na to, co się wokół niego dzieje. Kazania głoszone przez księdza Piotra, naszego opiekuna i przewodnika po Ziemi Świętej, to prawdziwy pokarm dla duszy.

Szkoda, że Ziemia Święta jest tak daleko.

Pielgrzym do Ziemi Świętej - Wiesław Bandura

(W opisie swoich wrażeń z pielgrzymki świadomie opuściłem kilka miejsc, które zwiedzałem, pragnąc wykorzystać je w innym artykule.)



VIII ORĘDOWNICZKA ŚW. ROZALIA

Wokół Patronki

Św. Rozalio wypraszaż nam łaski u Pana. Oby moje dzieci wróciły do Boga. Piękny kościół. Jestem ze wszech miar zachwycona. (Parafianka za Szczecinka)

Święta Rozalio. Miej moją rodzinę w Swojej opiece. Proszę Cię o zdrowie i błogostawieństwo Dzieciątka dla An. i Piotra. Zdrowia dla męża i dla mnie. (Twoja służebnica Irena)

Święta Rozalio. Miej w opiece całą moją rodzinę i bliskich oraz przyjaciół. Proszę o zdrowie dla wszystkich dobrych ludzi, a szczególnie dla mojej Rodziny. (Irena, Wikto-
ria, Natalia i Axel)

Święta Rozalio, błogostaw moją Rodzinę i miej ją pod swoją opieką. Mój pierwszy raz tutaj prosto z USA. Proszę o zdrowie dla mojej mamy i męża, a także dla mojej ciotki. (Grażyna – nazwisko nieczytelne, 528 Prospect Hudson...)

Byliśmy tu. Pięknie. Św. Rozalio wspieraj nas w naszych potrzebach. (J. M.)

Św. Rozalio, miej w opiece całą naszą Rodzinę, szczególnie Adriana, Ewę i Alka. Pomóż im znaleźć drogę do Boga. Daj im miłość i zdrowie. (Bogusia i Olek)

Z „Księgi Zwiedzających” wybrała: **Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz**



IX WIĘŚCI Z MUZEUM

Sezon zimowy w muzeum to czas porządkowania eksponatów, szykowania nowych kolekcji, zdobywania nowych eksponatów. Od nowego sezonu będą już prezentowane zbiory, pt. „Kamienie z całego świata”. Mamy już kamienie z kilku państw. Jest jeszcze kilka ciekawych pomysłów na poszerzenie prezentacji historii naszej parafii, ale o tym będę pisał w późniejszym terminie, gdy powiększymy muzeum, na co oczekuję z niecierpliwością.

Od przyszłego numeru „Głos św. Rozalii” będę się starał czytelnikom przybliżyć ciekawe miejsca związane z kamieniem, które warto zwiedzić w okresie wakacyjnym, a w naszym regionie jest kilka takich miejsc.

Z ostatniej chwili: w dolnym kościele zamontowane zostały nowe okna, zlikwidowano ciężkie metalowe kraty, może na wiosnę uda się poprawić okna i usunąć kraty w istniejącej części muzeum.

Jaki to kamień?



Chryzopraz

Skład chemiczny: (SiO₂) dwutlenek krzemu z domieszką niklu,
Barwa: zielona, niebieskozielona,
Połysk: tłusty, woskowy,
Twardość: 6,5 – 7 w skali Mohsa,
Rysa: biała.

Chryzopraz, prazer – soczyście zielony minerał, przeświecający, cenna odmiana chalcodonu. Nazwa minerału jest pochodzenia greckiego wynikająca z połączenia słów chrysos – złoto i prasinos – zielonkawy.

Barwa chryzoprazu wywoływana jest domieszką niklu. Ulega ona wyblaknięciu podczas ogrzewania lub długotrwałego naświetlania promieniami słonecznymi.

Występuje w strefie wietrzenia skal ultrazasadowych. Ilość eksploatowanych złóż na świecie jest niewielka. W Polsce występuje na Dolnym Śląsku w okolicach Ząbkowic Śląskich, Koźmic, Tomic i Szklar.

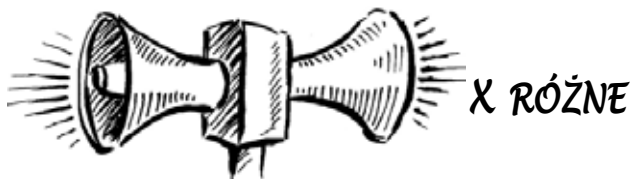
Prezentowany minerał pochodzi z nie istniejącej kopalni niklu w Szklarach.

Chętnie stosowany w jubilerstwie, również do wyrobu cennej biżuterii, a także w atrakcyjnym połączeniu z drobnymi diamentami. Poszukiwane są kamienie niespękanne, o intensywnej barwie zielonej. Często szlifowany jest w owalne płytki przeznaczone do broszek i kolczyków albo na koraliki.

W naszym muzeum posiadamy dwie bryły o wadze 2 kg i 6 kg mające dużą wartość kolekcjonerską. Minerały te ofiarowane zostały przez Panią Alicję Kęszycką z Kołobrzegu, o czym informowałem w poprzednim numerze.

Zapraszam do zwiedzania muzeum.

Opiekun muzeum
Wiesław Bandura



1. Corry Elzackers

Panią Corry poznaliśmy dzięki Fundacji s. Floriany, która prowadziła działalność charytatywną u sióstr niepokalanek w Szczecinku i była zaprzyjaźniona z miastem Bergen op Zoom w Holandii oraz pochodzącą stamtąd p. Elzackers.



Przez wiele lat pani Corry, wraz z osobami towarzyszącymi, odwiedzała Szczecinek, w tym Caritas przy parafii pw. św. Rozalii. Pomagała wielu rodzinom. Organizowała dzieciom spotkania, zabawy, przywoziła upominki. Dla parafialnej Caritas dostarczała używaną odzież i sprzęt rehabilitacyjny. Wraz z mężem Pitem była fundatorem XV stacji Drogi Krzyżowej – Zmartwychwstanie Pańskie. Poświęcenie stacji odbyło się 12. 05. 2002 r.

26. 10. 2019 r. Corry po raz ostatni oficjalnie odwiedziła Szczecinek i naszą parafię. W tym dniu podczas Mszy św., którą sprawował ks. proboszcz Jerzy, modliliśmy się za Fundację, osoby w niej działające, a szczególnie za p. Corry, aby Bóg obdarzył ją zdrowiem i wieloma łaskami w dalszym życiu. Na zakończenie serdeczne życzenia i podziękowania w imieniu

parafian i członków Caritas złożyła Holenderce prezes Caritas, wręczając kwiaty i upominek oraz zaprosiła gości na spotkanie do Oratorium na plebanii, gdzie członkowie Caritas przygotowali słodki poczęstunek. Corry Elzackers obiecała, że w przyszłym roku odwiedzi naszą parafię wraz z proboszczem z Bergen op Zoom. Dziękujemy.

Aleksandra Jarzynowska
(Zdjęcia (wydruk) ze zbiorów
p. Aleksandry Jarzynowskiej.)



2. Chciałbym zostać Świętym Mikołajem!

Na jednej z lekcji wychowawczych w jednej ze szczecineckich szkół pani pyta pierwszoklasistów, kim chcieliby być w przyszłości. Odpowiedzi, a co za tym idzie... marzenia i plany, są różne. W pewnym momencie wśród wielu całkiem realnych propozycji pojawia się dość niezwykła.

– Chciałbym zostać Świętym Mikołajem – mówi Paweł.

– To ciekawe – odpowiada pani – pewnie lubisz dawać innym prezenty.

– Nie, proszę pani – zdecydowanie sprzeciwia się Paweł. Chciałbym nim zostać, bo... Święty Mikołaj pracuje tylko jeden dzień w roku!

No i co? Trzeba przyznać, że sprytnie to sobie Paweł wymyślił. Faktycznie, raz w roku,

6 grudnia, pamiętając owianą legendą postać biskupa Miry, podobnie jak on, obdarowujemy innych prezentami, dajemy od siebie coś, co innym ma sprawić radość. Podobnie też, jak przed wiekami, również i dzisiaj Święty Mikołaj i jego ziemscy pomocnicy pamiętają przede wszystkim o tych dzieciach, o których nikt nie pamięta, o tych, które tego wieczoru może bardziej niż inne przyciskają nos do szyby, wypatrując tajemniczej postaci z workiem na plecach.

Zaraz! Zaraz! Jak jednak Paweł zostanie Świętym Mikołajem, skoro uprawnień do wykonywania takiego zawodu nie nabywa się po ukończeniu nawet najlepszej szkoły? Chyba że..., no właśnie... Chyba że będzie to szkoła życia, do której uczęszcza każdy i to od chwili narodzin. A uprawnienia Świętego Mikołaja?

Cóż, tak naprawdę ma je każdy z nas. Oto przykład. Pewna rodzina od ładnych paru lat, nie tylko 6 grudnia, pamięta o innej rodzinie, wielodzietnej rodzinie, wspomagając ją na różne sposoby. Podobnie jak Święty Mikołaj pozostają anonimowi.

Tak więc Świętym Mikołajem może zostać nie tylko Paweł i choć Święty Mikołaj „pracuje” tylko raz w roku, nic straconego, bo w pozostałe dni... można wyręczać innych świętych!

Janusz Rautszko

Od redakcji

Mamy przyjemność umożliwienia Szanownym Czytelnikom zapoznania się z kolejną pozycją w twórczości literackiej współpracującego stale z naszym periodykiem Autora Pana Janusza Rautszki. Chodzi o książkę pt. „Gołębie serce”, w której Autor, przedstawiając fenomen gołębia w życiu ludzi, mówi w swoim słowie m.in. „... o odwiecznej przyjaźni człowieka i gołębia pocztowego”. Właśnie ten aspekt jest w tym przypadku kanwą Jego literackich zainteresowań. Zarówno we „Wstępie” ks. dra Józefa Żyłki, Krajowego Duszpasterza Hodowców Gołębi Poczтовых, jak i w „Od autora” odnajdujemy m.in. odniesienie do epizodów bohaterskich wyczynów tych ptaków w okresie pierwszej i drugiej wojny światowej, ratujących życie tysiącom żołnierzy, ratujących również życie i zdrowie poszkodowanym osobom w czasie pokoju. Znalazły one wyraz w tekstach im poświęconych na kartach tej książki. Jednakże, w porozumieniu z Autorem, odstępujemy od drukowania wspomnianych epizodów ze względu na brak możliwości zamieszczania poszczególnych odcinków dzieła w tak szerokim zakresie z powodów wcześniej już uzasadnianych. (Zainteresowanych tą konkretną tematyką odsyłamy do lektury „Gołębiego serca” w całości, proponując kontakt w tej sprawie z Panem Januszem Rautszką.) Dlatego skupimy się przede wszystkim na tych częściach utworu (większość), które dotyczą jego bohaterów związanych bezpośrednio ze Szczecinkiem i okolicami. Dziękujemy Autorowi i zachęcamy do lektury, która, zapewniamy, jest bardzo ciekawa i pouczająca!

3. JANUSZ RAUTSZKO: GOŁĘBIE SERCE (Szczecinek 2010)

Każdemu sercu
przepełnionemu miłością
i tęsknotą, która jest miłością
opowieść tę dedykuję
Autor

**Oto Ja was posyłam jak owce między wilki.
Bądźcie więc roztropni jak węże,
a nieskazitelni jak gołębie.**

(Mt 10,16)

WSTĘP

Odkąd człowiek pojawił się na ziemi, towarzyszyły mu zawsze zwierzęta. Nawiązywał z nimi kontakt, a poznając ich instynkty i umiejętności, posługiwał się nimi, by służyły mu do przeróżnych zajęć. Pomagały mu w uprawie roli, transporcie oraz w zdobywaniu i przenoszeniu wiadomości. W tej ostatniej umiejętności, od pradziejów aż po dzień dzisiejszy, w historię ludzkości wpisał się gołąb, gołąb pocztowy.

Już w Piśmie Świętym czytamy, że to właśnie gołąb przyniósł Noemu i ocalałym po potopie radosną wiadomość, że ziemia nadaje się do zamieszkania i można zejść z arki na ląd.

Gołębiem zaczęto więc posługiwać się do przenoszenia wiadomości i wkrótce stał się on nieocenionym wprost kurierem przesyłanych meldunków. Kiedy zostaje wprzęgnięty do służby woskowej, ratuje życie całych zastępów żołnierzy.

Dziś w zatłoczonych aglomeracjach miejskich ratuje ludzkie życie, przenosząc do badań próbki krwi uszkodzonych w wypadkach.

Znane są wydarzenia historyczne z udziałem kurierów – gołębi, które służyły pomocą w niezmiernie trudnych okolicznościach. Ich bohaterские wyczyny stały się tematem dokumentalnych opisów, wierszy i wielu opracowań.

Niniejsza książka opowiada właśnie o takich wydarzeniach, o których warto wiedzieć. Autor z niezwykłą pieczołowitością przytacza szczegóły epizodów z okresu pierwszej i drugiej wojny światowej, w których gołąb pocztowy odegrał kluczową rolę, w których był ważniejszy od człowieka, bo tylko on był w stanie uratować człowiekowi życie.

W dzisiejszych czasach gołębia pocztowego przeznacza się głównie do lotów sportowych. Jego zadaniem, po wypuszczeniu go z odległości kilkuset lub nawet kilku tysięcy kilometrów, jest jak najszybszy powrót do domu, do swojego gołębnika, do opiekuna i hodowcy. Rejestruje się ten fakt za pomocą specjalnych zegarów i systemów elektronicznych, zwycięzców zaś prezentuje na wystawach oddziałowych, okręgowych i ogólnopolskich, takich jak ta, pamiętna 56. Ogólnopolska Wystawa Gołębi Pocztowych w Chorzowie w styczniu 2006 roku. O niej też opowiada ta książka.

Wyczyny skrzydlatych pocztylionów prezentowane są także na olimpiadach gołębi pocztowych. Najbliższa, podczas której zostaną zaprezentowane zasłużone w lotach, zwycięskie gołębie z całego świata, odbędzie się w styczniu 2011 roku w Poznaniu. Ten fakt jest niewątpliwym uhonorowaniem Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych przez międzynarodową społeczność hodowców gołębi i ich sympatyków.

Mimo upływu czasu gołąb wciąż towarzyszy człowiekowi. Hodowcy gołębi znają współczesne metody hodowli i lotowania, które też przedstawiono w niniejszej publikacji.

Niech więc ta książka o gołębiu, zwiastunie nowiny i symbolu Pokoju, będzie przypomnieniem jego wielkich zasług w służbie tego, który go hoduje i opiekuje się nim oraz dla którego bije gołębie serce.

Ks. dr **Józef Żyłka**

Krajowy Duszpasterz Hodowców Gołębi Pocztowych

OD AUTORA

Gołębie serce to książka, jakiej jeszcze nie było! To poruszająca, intrygująca i wzruszająca, niezwykła opowieść o odwiecznej przyjaźni człowieka i gołębia pocztowego.

Rozpoczyna się w pobliżu góry Ararat w chwili, gdy gołąb przynosi Noemu wiadomość o końcu potopu, a kończy w roku 2010 w Londynie, gdzie gołębie pocztowe pełnią funkcję... sanitariuszy.

Pomiędzy tymi skrajnymi datami i wydarzeniami Czytelnik znajdzie niewiarygodne wprost, pełne heroizmu epizody z pierwszej i drugiej wojny światowej, w których bohaterskie gołębie ratowały życie tysiącom żołnierzy. Znajdzie też historie ludzi, którzy swoje życie poświęcili tym wspaniałym ptakom, historii hodowców, dla których gołąb pocztowy stał się życiową pasją!

Gołębie serce to również opowieść o tych, dla których przygoda z gołębiem zakończyła się pamiętnej styczniowej nocy 2006 roku pod gruzami hali w Chorzowie podczas 56. Ogólnopolskiej Wystawy Gołębi Pocztowych. To hołd złożony tym, którzy zginęli i świadectwo dotknięcia płaszczą Pana Boga przez tych, którzy zostali cudownie ocaleni!

Aż trudno uwierzyć, że w XXI wieku w największych armiach świata, obok najbardziej wyrafinowanych urządzeń elektronicznych, wciąż służą... gołębie! Niewielu wie, że przy Park Lane w Londynie znajduje się pomnik bohaterskich zwierząt, wśród których są pocztowe gołębie. Na białej, portlandowej ścianie widnieje przejmujący napis:

Zwierzętom na wojnie.

Pomnik ten jest poświęcony wszystkim zwierzętom, które we wszystkich czasach służyły i ginęły u boku sił brytyjskich i sprzymierzonych podczas wojen i kampanii.

Nie miały wyboru.

Gołębie serce to niezwykła opowieść o odwiecznej przyjaźni człowieka i gołębia pocztowego, która zakończy się z końcem świata!

Janusz Rautszko

PIERWSZA WIADOMOŚĆ

Bezmiar wód. Okolice zatopionej góry Ararat.
Siedemnasty dzień siódmego miesiąca
w sześćsetnym roku życia Noego.

Noe od dłuższego czasu wsłuchiwał się w dochodzące z zewnątrz dźwięki i choć nie był do końca pewny, to wydawało mu się, że monotony stukot i szum padającego od pięciu miesięcy deszczu, wreszcie ustał. Już wcześniej odniósł wrażenie, że ogarniający całą ziemię żywioł jakby z każdym dniem słabł coraz bardziej, a miotające arką potężne wichury, znacznie zelżały.

Arka oparła się tym nawałnicom bez najmniejszego uszczerbku. Jakże jednak miała się nie oprzeć, skoro została zbudowana z potężnych, ociosanych bali drewna żywicznego, dokładnie według wskazań danych Noemu przez... Boga.

Długą na trzysta łokci, szeroką na pięćdziesiąt i wysoką na trzydzieści łokci łódź Noe podzielił na pokłady, powlekając całość smołą zarówno od zewnątrz, jak i od środka. Nakrycie arki stanowił również drewniany, solidny dach z niewielkimi, usytuowanymi tuż pod nim, zamykanymi otworami okiennymi. W jednej z burt budowniczy tej niezwykłej łodzi zrobili wejście.

Noe wiedział, że arka musi być na tyle solidna, by stawić czoła niszczącemu żywiołowi, jaki Bóg zamierzał zesłać na ziemię i wszystkie żyjące istoty. Miała to być kara za niegodziwe życie i wszelkie wykroczenia przeciwko Prawu Bożemu. Nie wszyscy jednak mieli zostać straceni. Oto bowiem obiecał Bóg Noemu, że ocali jego i jego rodzinę a także po parze z każdego gatunku ptactwa, bydła i zwierząt pełzających po ziemi.

Kiedy więc ta niezwykła łódź była już gotowa, do jej wnętrza wszedł Noe i jego synowie: Sem, Cham i Jafet, a także żona Noego i trzy żony jego synów. Potem, zgodnie z Bożym rozkazem, do arki weszła jedna para z każdego gatunku zwierząt. Zgromadzono też ogromne zapasy żywności dla ludzi i paszy dla zwierząt.

Gdy minęło siedem dni, na ziemię spadł ulewny deszcz tak silny, że można go określić mianem potopu. Wezbrane wody uniósły arkę, zalewając i zabijając wszystkie istoty ziemskie, jakie zostały na lądach. Przez następnych pięć miesięcy nieprzerwanie padał deszcz. Wreszcie ustał. Gdy minęły kolejne trzy miesiące, ponad wodami ukazały się szczyty gór.

Po czterdziestu dniach Noe ostrożnie otworzył okno arki i wyrzął na zewnątrz. Na niebie świeciło słońce przesłaniane tylko od czasu do czasu wyraźnie ustępującymi chmurami.

Przysłonił dłonią czoło i w pewnym momencie ujrzał szeroki łuk tęczy, dotykający niemal arki.

Choć wody wyraźnie opadały, trudno było ocenić, czy gdzieś jest już suchy ląd. Dlatego też postanowił Noe wypuścić kruka, aby sprawdzić, czy znajdzie on takie miejsce. Niestety, wypuszczany wielokrotnie ptak, wciąż powracał do arki.

Mijały kolejne dni i tygodnie, aż wreszcie Noe postanowił ponownie sprawdzić, czy na ziemi gdzieś jest już suchy ląd. Tym razem jego wybór padł na gołębia, a właściwie gołębicę. Z ogromną nadzieją w sercu wypuścił ją z arki. Tymczasem, nie znalazłszy miejsca, na którym mógłby usiąść, ptak powrócił.

Kiedy minęło kolejnych siedem dni, Noe wczesnym rankiem ponownie wypuścił gołębicę. Wypatrywał jej powrotu przez cały dzień i kiedy pod wieczór zrezygnowany chciał

już zamknąć okno arki, nagle na horyzoncie pojawiła się znajoma sylwetka i wkrótce potem gołębicą usiadła przy jego dłoniach. To, co zobaczył, było najpiękniejszą wiadomością, jakiej mógł się spodziewać, było najwspanialszą wiadomością, jaką mogła przynieść im gołębicą, niosąc w dziobie... świeży listek z drzewa oliwnego.

Radość Noego i jego synów, a także żony Noego i trzech żon jego synów była ogromna! Okazywały ją również przebywające w arce zwierzęta, wydając przy tym przeróżne radosne dźwięki.

Tę niezwykłą wiadomość o końcu potopu przyniósł Noemu gołąb, ten sam, który już wkrótce miał się stać ptasim kurierem pomiędzy ludźmi, bez reszty oddanym, najszybszym i najwierniejszym, przynoszącym informacje i... ratującym człowiekowi życie.

4. „Tyś jest kapłanem na wieki”

W dniach od 19.10 do 12.11 w Szczecinku trwały IX Dni Kultury Chrześcijańskiej. Ich hasłem i myślą przewodnią były słowa z Listu św. Pawła do Hebrajczyków „Tyś jest kapłanem na wieki”. Dni obfitowały w konferencje, warsztaty, projekcję filmu oraz modlitwy za Kościół powszechny. Szczecinecki Oddział „Civitas Christiana” zaprosił mieszkańców miasta także na obchody 40 rocznicy tragicznej śmierci proboszcza parafii mariackiej, ks. Jana Lisa. W Muzeum Regionalnym odbył się wernisaż wystawy poświęconej duchownemu. Miała również miejsce prezentacja książki pt. „Z Gródka Jagiellońskiego przez Okonek do Szczecinka” autorstwa byłego proboszcza naszej parafii pw. św. Rozalii, ks. dr. Andrzeja Targosza. Licznie zebrani usłyszeli o trudach powstawania tej wspomnieniowej książki.

Praca nad tą pozycją zajęła dwa lata. Opierała się na przeszukiwaniu archiwaliów czy dokumentów źródłowych, na odszukaniu kontaktów z rodziną bądź na korespondencji kwerendowej. Na pewnym etapie pracy pojawiła się też ulotka, która, udostępniona mieszkańcom, miała zachęcać ich do spisywania wspomnień. Dzięki kronikarskiemu zacięciu ks. Targosza w książce możemy odnaleźć szczegółowe informacje na temat rodziców duchownego, jego dzieciństwa, a także posługi duszpasterskiej w różnych parafiach czy prześladowaniach w czasach PRL. Całość opatrzona została licznymi fotografiami.

Ks. Andrzej Targosz opisał także wiele osobistych wspomnień związanych ze zmarłym proboszczem. W 1979 r. był proboszczem w niedalekim Jeleninie. Po promocji obecni mogli wysłuchać wykładu członka Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Karpaty”. Każdy nabywca książki o ks. Janie Lisie mógł też otrzymać pamiątkowy autograf i zamienić kilka słów z Autorem.



Katarzyna Rybak

5. BIBLIJNE KOŁO FORTUNY (1)

Zapraszamy do udziału w zabawie, która na wzór znanego teleturnieju Koło Fortuny polega na odgadnięciu trzech wyrazów związanych z Biblią, zgodnie z podaną kategorią.

W wyrazach podano wszystkie występujące w nich samogłoski. Nie pozostaje więc nic innego, jak w miejsce kresek wpisać właściwe spółgłoski i prawidłowo odgadnąć wyrazy. Rozwiązania opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem zamieszkania prosimy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać w kruchcie kościoła do skrzynki opisanej „Głos Świętej Rozalii”. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy książki autorstwa Janusza Rautszki z dedykacją autora. Życzymy dobrej zabawy!

1. Kategoria: MIEJSCE

_ A _ A _ _ A U _

2. Kategoria: OSOBA

_ O _ _ _ U _ _
_ I _ A _

3. Kategoria: NATURA

_ _ _ E _ O
_ I _ O _ E

Redaguje **Janusz Rautszko**

6. Szczypta dobrego humoru

HUMOR PT. OGŁOSZENIA PARAFIALNE
(ze strony www.kuria.pijarzy.pl) podobno autentyczne

Cała wspólnota dziękuje chórowi młodzieżowemu, który na okres wakacji zaprzestał swojej działalności.

W niedzielę nasza grupa teatralna zaprezentuje „Hamleta”. Jesteśmy zaproszeni do udziału w tej tragedii.

Po południu w północnym i południowym końcu kościoła odbędą się chrzty. Dzieci będą chrzczone z obu stron.

W czwartek o 16.00 wspólne lody. Panie dające mleko prosimy przyjść wcześniej.

Z tablicy ogłoszeń: „Dzisiejszy temat: Czy wiesz jak jest w piekle? Przyjdź i posłuchaj naszego organisty”.

W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie nowych dzwonów. Najważniejsze osoby w wiosce - ksiądz i sołtys - bardzo pięknie mówili. Potem zostały one powieszono. Od tamtej pory jest we wsi o wiele przyjemniej.”

tym razem wybór **K. Rybak** :)

Głos św. Rozalii

7. Należy pamiętać o...

1. O nabożeństwach w tygodniowym kalendarzu liturgicznym:
 - adoracja Najświętszego Sakramentu – codziennie: 17.00 – 18.00, piątek: 15.00 – 16.00
 - nowenna do św. Rozalii - we wtorki o 17.30
 - nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – w środy o 17.30
 - godzina Miłosierdzia Bożego – w piątki o 15.00
2. O nabożeństwach miesięcznych:
 - nabożeństwo o 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca za dzieci urodzone w danym miesiącu
 - pierwszy czwartek – zmiana tajemnic różańcowych
 - pierwszy piątek – nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed Mszą św. wieczorną
 - pierwsza sobota – nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny po Mszy św. porannej

8. Z zapisów z ksiąg parafialnych



1. Sakrament chrztu

Maja Stawiszyńska – 28. 09. 2019

Klara Bogumiła Mitka – 6. 10. 2019

Natalia Żurkowska – 12. 10. 2019

Franciszek Jan Kuszmar – 26. 10. 2019

Zofia Kamińska – 10. 11. 2019

Antoni Grzegorz Świergalski – 10. 11. 2019

Majkel Oskar Głowacki – 30. 11. 2019

Rajan Jakub Głowacki – 30. 11. 2019

Riko Tomasz Głowacki – 30. 11. 2019

Rodzer Edmund Głowacki – 30. 11. 2019

Aleksander Jaworski – 1. 12. 2019

Niech im błogostawi Dzieciątko Jezus.



2. Sakrament małżeństwa

Jaskulski Dawid Tomasz oraz Ficińska Natalia – 20. 09. 2019

Stawiszyński Mariusz oraz Wieczorek Agnieszka Justyna – 28. 09. 2019

Szymański Sebastian oraz Skwarnecka Natalia Anna – 24. 10. 2019

*Przytaczamy się do życzeń składanych Nowożeńcom,
w tym wszelkiej pomysłowości na nowej drodze życia,
a zwłaszcza opieki Matki Bożej Ostrobramskiej,
Patronów oraz św. Rozalii.*



3. Zmarli parafianie

Barbara Szysz – 2. 10. 2019

Wacława Musiał – 3. 10. 2019

Jerzy Lelejkó – 9. 10. 2019

Waleria Emilia Deus – 27. 10. 2019

Andrzej Leon Waszak – 27. 10. 2019

Marek Mierzejewski – 6. 11. 2019

Lech Stanisław Szelka – 11. 11. 2019

Władysława Wilczyńska – 16. 11. 2019

Danuta Michalczyk – 20. 11. 2019

Ojcumiła Elżbieta Niebój – 21. 11. 2019

Grzegorz Witczak – 26. 11. 2019

Zofia Kocyła – 4. 12. 2019

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Ogłoszenia

1. Biuro parafialne czynne 3 razy w tygodniu: wtorek i czwartek 16.00 – 17.00, sobota 10.00 – 11.00.
2. Msze św.: niedziela – 7.30, 9.00, 11.00 (dla dzieci), 12.30 (suma), 16.00, 18.00
dzień powszedni – 8.00, 18.00 (w sobotę o 18.00 – niedziela).
Są to już stałe godziny bez podziału na okres letni i zimowy.
3. Druga niedziela miesiąca – taca na opłatę rachunków za ogrzewanie, energię oraz sprzątnięcie kościoła.

DZIEŃ FATIMSKI 13 X 2019 - PROCESJA



Pan blisko jest, oczekuj Go...
RORATY 2019

